

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, piątek 27 listopada 1931 r.

Nr. 273

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Sprawa rozbrojenia. Sytuacja międzynarodowa. Sesja Rady Ligi. Konflikt chińsko-japoński. — Mocarstwa a ZSRR. — Sytuacja gospodarcza w Niemczech. — Cła angielskie. — Europa środkowa. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w ZSRR. — Państwa bałtyckie. — Różne.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Izwiestja 24.XI* w koresp. z Warszawy przytaczają treść rezolucji rady głównej stronnictwa narodowego, zaznaczając, że ostatni punkt rezolucji, a mianowicie, że „rządzająca obecnie w Polsce grupa nie zdolna jest do zorganizowania twórczych sił”, posiada znaczenie jedynie demonstracyjne i wcale nie dowodzi, by narodowa demokracja rozpoczęła poważną walkę o władzę.

*Izwiestja 24.XI* w obsz. koresp. z Warszawy p. t.: „Groźne zaostrenie się kryzysu w Polsce” pisze, że ostatni strajk tramwajarzy warszawskich odbywał się na tle dalszego pogłębienia przesilenia gospodarczego. Przesilenie to trwa już prawie 3 lata a bilans tych trzech lat jest bardzo ponury. Przytaczając dane statystyczne o zmniejszeniu się produkcji przemysłowej w Polsce, dziennik twierdzi, że „burżuazja polska” rozpoczyna szeroką ofensywę na klasę robotniczą celem obniżenia płac, aby kosztem proletariatu znaleźć wyjście z ciężkiej sytuacji. Strajk tramwajarzy warszawskich jest — wg. dziennika — dowodem ostrych

walk klasowych i zapowiedzią dalszego pogłębienia się tych walk.

*Trybuna Radziecka 24.XI* zamieszcza dłuższy artykuł o wzroście bezrobocia w Polsce. Pismo uważa za pewne, że w zimie nie mniej, niż dwie trzecie robotników w Polsce pozostanie albo zupełnie bez pracy, albo będzie miało zatrudnienie 1 — 2 dni w tygodniu. „Ruch bezrobotnych — pisze dziennik przekształca się w mocny taran, walący w mury fortocy kapitalistycznej, dlatego też burżuazja polska z wielkim strachem oczekuje nadchodzącej zimy”.

*Izwiestja 24.XI* podaje krótką wiadomość o demonstracji przeciwniemieckiej, urządzonej przez związek podoficerów rezerwistów w Gdańsku. Pismo twierdzi, że była to polska demonstracja wojskowa, która miała na celu podkreślenie praw Polski do korytarza.

*Sieгодня 24.XI* (Ryga) pisze, że niektóre instytucje litewskie zajęły się zbieraniem materiałów do sprawy ekscesów antyżydowskich w Wilnie. Po zebraniu tych materiałów mają być przedsięwzięte dalsze kroki.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

*The Times 25.XI* podaje przemówienie kardynała Bourne wygłoszone na zebraniu katolików w Londynie w sprawie rozbrojenia. Oświadczył on, że jedną z największych zbrodni w historii były rozbiory Polski. Nie biorąc już w rachubę ich granicy zachodniej, Polacy nie mogą zapomnieć, że mają na wschodzie 1.000 klm. nieochronionej granicy, a poza nią odwiecznego wroga, silnie uzbrojonego i obecnie wrogiego nie tylko w stosunku do europejskiej cywilizacji, lecz i w stosunku do chrześcijaństwa. Czy można uczciwie powiedzieć, że Polacy nie mają racji, utrzymując armję, bądź też, że mogą bezpiecznie liczyć na opiekę Ligi Narodów.

*Le Temps 26.XI* donosi, że podczas zebrania katolików w Londynie lord Howard of Penrith b. ambasador brytyjski w Stanach Zjednoczonych odczytał deklarację potępiającą uciekanie się do wojny, a kardynał Bourne wyraził uznanie dla Ligi Narodów za jej usiłowania utrwalenia pokoju, lecz równocześnie powiedział, że Liga Narodów, nie posiada dostatecznych środków ażeby zapobiec wojnie i zagwarantować bezpieczeństwo zagrożonym państwom. Mówca podał Francję jako przykład kraju, który nie może się rozbroić ze względu na możliwość agresji.

*Le Temps 26.XI* podaje w streszczeniu mowę generała Spears'a wygłoszoną w Cambridge, w której angielski generał bronił nienaruszalności traktatu



[illegible]

STUACIA MEDYCYNY  
SZKOLA ROZPROSZA

The Times 25. XI podaje przesłany przez  
 (1) Bismarck wygłoszone na sejmiku w Berlinie  
 (2) w sprawie rozstrzygnięcia. Oświadczając, że  
 (3) nie ma najmniejszych wątpliwości, że  
 (4) Polacy nie mogą zapomnieć, że  
 (5) dnia 1.000 lat. nieobrotowej  
 (6) obywateli wrogów, które  
 (7) wzięto między w ręce, że  
 (8) walczy, lecz i w stosunku do  
 (9) sam rozumie powołanie, że  
 (10) nie ma wątpliwości, że  
 (11) nie ma wątpliwości, że  
 (12) nie ma wątpliwości, że



wersalskiego, mimo, iż traktat ten nie jest, z punktu widzenia brytyjskiego, ideałem doskonałości; jest on jednak jedyną gwarancją utrzymania w Europie pokoju, uniknięcia chaosu oraz umożliwienia owocnej pracy przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

### SESJA RADY LIGI. KONFLIKT CHIŃSKO - JAPONSKI. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*L'Echo de Paris* 26.XI w art. Pertinaxa twierdzi, że Rada Ligi znalazła się wobec konfliktu mandżurskiego w sytuacji bez wyjścia. W takich wypadkach normalnie panuje ambarasujące milczenie; tym razem jednak dobrą radę dał min. Zaleski, a mianowicie, żeby Liga Narodów zastosowała art. 12 i 15 paktu. Wprawdzie artykuły te nie doprowadzą do załagodzenia konfliktu, lecz po upływie 9 miesięcy, Chiny i Japonia będą mogły odzyskać zupełnie legalnie swobodę działania, a Rada Ligi nie będzie już obowiązana do interwencji.

*Le Temps* 26.XI twierdzi, że sprawa konfliktu mandżurskiego czyni przykre wrażenie. Fakt, że Rada Ligi Narodów obraduje nad załatwieniem pokojowym sprawy, przyczem równocześnie w Mandżurji odbywają się prawdziwe bitwy nie może sprzyjać powstaniu wzajemnego zaufania. Postępowanie Chin jest nacechowane taką pewnością siebie, jak gdyby kraj ten w rzeczywistości posiadał możność prowadzenia wojny. Prawdopodobnie Chiny chcą wywrzeć nacisk na decyzję Rady, zanim będą zmuszone zastosować się do niej. Dziennik wyraża dalej życzenie, ażeby Chiny wykazały na przyszłość więcej ducha ustępliwości, niż dotychczas.

*Manchester Guardian* 24.XI, omawiając toczące się w Paryżu obrady Rady Ligi, określa przemówienie min. Zaleskiego, jako znamienne. Dziennik stwierdza, że gdyby Japonia uzyskała od Ligi całkowite rozgrzeszenie, wówczas każdy inny członek Ligi mógłby podobnie postąpić. Istnieje obawa, iż to, co Rada przyznaje w wypadku Mandżurji, może stać się precedensem w podobnych wypadkach europejskich. „P. Zaleski — kończy dziennik — może odczuwać niepokój co do przyszłości korytarza polskiego”.

*Izwiestja* 24.XI w obsz. komunikacie redakcyjnym twierdzą, że ostatnie doniesienia o stanowisku Stanów Zjedn. w konflikcie japońsko - chińskim dowodzą, że mocarstwa imperjalistyczne usiłują urzeczywistnić swoje plany przeciwsowieckie i że imperjalizm amerykański odgrywa w tych planach znaczną rolę. Imperjaliści amerykańscy oceniają przesunięcia wojsk japońskich w Mandżurji, jako ważne ogniwko w długim łańcuchu otoczenia Sowietów i prowokowania ZSRR do konfliktu zbrojnego z Japonją. Ta prowokacyjna polityka imperjalistów amerykańskich nie będzie miała skutków. Jest to nowa próba wrogów Sowietów do zadania ciosu budowie socjalizmu.

*Trybuna Radziecka* 24.XI zamieszcza dwa artykuły o konflikcie mandżurskim. W pierwszym z nich dziennik podkreśla, że „system kłamstw i prowokacji oraz nagonka na ZSRR” trwa dalej i jest ściśle związany z planem osaczenia ZSRR. Plan ten przyjęty został — zdaniem dziennika — na ostatniej sesji Ligi Narodów i uzyskał poparcie Stanów Zjedn. Nieugięta polityka pokojowa ZSRR. stoi na przeszkodzie tym zbrodnicyzmem planom i demaskuje spisek imperjalistów.

W drugim artykule, oceniającym przebieg paryskiej sesji Rady Ligi Narodów, dziennik porównuje tę sesję do „narad w jaskini zbójów”. Mocarstwom bowiem chodzi nie o pokój, lecz o wojnę i rozbiór Chin. Chodzi im również o utworzenie frontu antysowieckiego. „Z gęstych mroków Rady Ligi migocą — pisze dziennik — światełka rozpalającej się nowej wojny”.

*Izwiestja* 24.XI ogłaszają komunikat ag. „Tassa” o podpisaniu konwencji pocztowej pomiędzy ZSRR i Japonją. Konwencja obejmuje bezpośredni ruch przesyłek pocztowych pomiędzy oboma państwami, jak również przesyłki tranzytowe.

### SYTUACJA GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

*The Sunday Times* 21.XI, omawiając w art. wst. memorandum niemieckie, podkreśla, że kryzys finansowy, który obecnie przechodzą Niemcy jest częścią kryzysu, odczuwanego przez W. Brytanię i inne państwa. Zadanie udzielenia pomocy Niemcom, by kryzys powyższy pokonały, stało się niczem innym jak propozycją korzystnego interesu dla cywilizacji. Wszystkie inne względy powinny być na drugim planie. Przez wysunięcie swego planu w lecie Hoover stwierdzał ekonomiczną współzależność nowoczesnego świata. Nic nie nastąpiło w międzyczasie, by współzależność tę zmniejszyć, a wiele, by ją uwypuklić. Tylko wówczas, jeżeli wszystkie zainteresowane państwa będą o tem pamiętały, uda się w nadchodzących rokowaniach rozwiązać problemat w sposób trwały. Francja, jak się zdaje, zgodziła się na to by długi prywatne były rozpatrywane równolegle z reparacjami. Jest to krok naprzód na drodze do realizmu. Obstaje ona jednak nadal przy tem, by „bezwarunkowe spłaty” nie mogły podlegać rewizji i że muszą one mieć pierwszeństwo przed wszelkimi innymi zobowiązaniami. To jest polityczna interpretacja sytuacji, która może być rozwiązana li tylko po linii „business’u”.

Stabilizacja Niemiec — bez względu na to, co mogło mieć miejsce w przeszłości, jest kwestją, która obchodzi cały świat.

*Lokal - Anzeiger* 24.XI, atakuje projekty kancle-rza Brüninga, które zostały przez niego poruszone na końcowem posiedzeniu Rady Gospodarczej (Wirtschafts - Beirat). Projekty te — zdaniem dziennika są tylko pobożnymi życzeniami, a należało dać praktyczne wskazania. Dziennik dalej zarzuca Brüningowi, że bądź to nie głosi on nic nowego, bądź też — jeżeli chodzi o odszkodowania wojenne — zupełnie nie docenia ich zasadniczego znaczenia dla gospodarki niemieckiej.

*Berliner Tageblatt* 24.XI pisze, że Rada Gospodarcza okazała się bezsilną. Była ona próbą stworzenia stałego przedstawicielstwa, która się nie powiodła. Ideałem demokracji bowiem jest parlament, który składa się z ludzi, niezależnych od grup, reprezentujących, i w którym każdy poseł winien reprezentować cały naród. — Zdaniem dziennika, —przyjdzie kiedyś nawrót do demokratycznego światopoglądu.

*Vorwärts* 24.XI, pisze, że Rada Gospodarcza zakończyła swój żywot i nie warto się spierać o to, jakim był jej koniec. Dalszy jednak bieg wypadków posiada pierwszorzędne znaczenie polityczne. Dziennik nie podziela optymizmu chrześcij. Związków Zawod. i podkreśla, że najwyższy już czas uderzyć na alarm. Dlatego frakcja socjalistyczna parlamentu skorzysta







ła ze sposobności i przedstawiła rządowi swój punkt widzenia.

### CLA ANGIELSKIE.

*Frankfurter Ztg.* 26.XI pisze, że podwyżka ceł angielskich o 50 proc. dotkliwie odbiła się na Niemczech, ponieważ 10 proc. całego niemieckiego wywozu szło do Anglii. Przeważnie wywożą Niemcy towary gotowe, gdyż na surowce i półfabrykaty wypadało w ostatnich latach tylko około 15 proc. niemieckiego wywozu do Anglii.

„Te nowe przeszkody — pisze dziennik — które stają na drodze niemieckiego wywozu, są tem groźniejsze, że nie oznaczają one bynajmniej końca projektów konserwatystów co do ceł. Niemieckie koła miarodajne muszą najrychlej zbadać, co możnaby uczynić przeciwko temu. Posiadamy traktat handlowy z Anglią. Zawiera on w protokóle zastrzeżenie, które określa coprawda dosyć zawile, że Niemcy mogą podnieść protest, gdyby w silniejszym stopniu czuły się dotknięte przez zmianę ceł angielskich”.

W koresp. z Paryża dziennik pisze o poruszeniu we Francji z powodu podwyżki ceł angielskich, ponieważ dowóz do Anglii wielu towarów francuskich stał się prawie niemożliwy. Szczególnie dotknięty jest przemysł włókienniczy i luksusowy.

### EUROPA ŚRODKOWA.

*Germania* 26.XI w koresp. z Wiednia pisze, że w komisji budżetowej parlamentu austriackiego poruszono sprawę unii celnej z Węgrami. Były minister rolnictwa Födermayr domagał się, aby przedtem nim się przyjmie jakiekolwiek zobowiązania wobec państw, został zabezpieczony był rolnictwa austriackiego.

Minister rolnictwa Dollfuss oświadczył, że wypowiedział już swój pogląd na sprawę unii celnej z Węgrami w Klubie przemysłowców, mianowicie, uważa on za rzecz nieodzowną powstanie w Europie większych wspólnot gospodarczych, jeżeli Europa nie chce być zupełnie pobita przez kraje zamorskie i przez Rosję. Dlatego min. Dollfuss przeciwny jest wiazaniu się tylko z jednym państwem, natomiast jest za prozumieniem gospod. z wszystkimi państwami, które okażą chęć w tym względzie, i to nie w takiej formie, któraby mogła być inaczej interpretowana pod względem politycznym.

*Slovak* 25.XI w art. wst. zarzuca słowackiemu stronnictwu agrarnemu, że w kraju agituje w obronie interesów ludności słowackiej, ale nie ma ono odwagi żądań tej ludności przedkładać władzom centralnym w Pradze. Autor widzi w tem zdradę interesów ludności słowackiej, zwłaszcza, że stronnictwo to ma otrzymywać zasiłki pieniężne od przemysłowców.

*Slovak* 24.XI omawia stosunek socjaldemokracji, do Słowacji i wyraża zdziwienie, że na zjeździe tej partii w Pradze wcale nie mówiono o potrzebach słowackich robotników, z których teraz około stu tysięcy jest bez pracy. Zjazd uchwalił przyjazne rezolucje dla Austrii i innych krajów, a dla Słowacji nie znalazł jednego słowa.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

*Izwiestja* 25.XI w art. wst. omawiają znaczny w r. b. wzrost cywilnego lotnictwa w Sowietach w porównaniu z r. ub. Dziennik podkreśla, że w szkołach

lotniczych kształci się obecnie przeszło 2000 cywilnych pilotów i liczba ta stale wzrasta. Dalej dziennik pisze o wielkiem zainteresowaniu miast sowieckich rozbudową lotnictwa i o ofiarności społecznej na jego cele. Dziennik wyraża nadzieję, że w r. 1932 uda się zaciągnąć w miastach sowieckich pożyczkę na sumę 50 milj. rub., co przyczyni się do jeszcze szybszej rozbudowy lotnictwa cywilnego w Sowietach.

*Izwiestja* 25.XI w licznych notatkach informują o zupełnem niewypełnieniu lub też o niedostatecznem wypełnieniu planu zbożowego przez szereg „kołchozów” sowieckich, podkreślając, że przyczyn tego należy szukać we wzroście nastrojów oportunistycznych i w opanowaniu wsi i kolektywów przez element „nastrojony burżuazyjnie”. M. inn. dziennik pisze, że np. na północnym Kaukazie dotychczas nie sprzątnięto 453 tys. ha kukurydzy. Dziennik wskazuje na konieczność ostrego zwalczania oportunistycznych nastrojów w kolektywach rolnych.

*Krasnaja Gazieta* 24.XI (Leningrad) jak zawsze poświęca większą część numeru sprawom gospodarczym ZSRR. M. inn. dziennik pisze o „zastraszającej dezorganizacji na kolejach sowieckich”, naskutek czego wiele fabryk nie może od przeszło miesiąca wysłać wyprodukowanych towarów na miejsce ich przeznaczenia. Dziennik dla uwypuklenia stanu dezorganizacji na kolejach, zaznacza, że niektóre z nich, jak np. kolej witebska wykorzystuje dla ruchu zaledwie 15 — 20 proc. posiadanych wagonów. Poza tem dziennik podaje szereg wiadomości z rozmaitych dzielnic kraju o słabem dostarczaniu zboża przez „kołchozy”, t. np. niektóre z nich (dziennik cytuje m. inn. wyborskie, wiatskie, putiłowskie) bądź nie dostarczyły dotychczas ani jednego kilograma zboża, bądź też dostarczyły go w wysokości najwyżej 4 proc. zebranego plonu. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa dostarczania przez „kołchozy” Inu. Dziennik podkreśla w d. c. wybitnie niehygieniczne utrzymywanie stołówek w rejonie moskiewskim; w stołówkach tych robotnicy są traktowani jak bydłota.

### PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Auszra* 24.XI (org. chrz.-dem., wychodzący zamiast „Rytasa”) pisze, że ekonomiczna konferencja państw bałtyckich w r. b. nie odbędzie się ze względu na depresję ekonomiczną.

### RÓŻNE.

*Allgemeen Handelsblad* i *De Telegraaf* 22.XI, w notatce, omawiającej przybycie do Polski grupy holenderskich importerów potasu celem zwiedzenia fabryk w Kałuszu i Stebniku, piszą, że Polska żywi w związku z tą wizytą nadzieję zwiększenia eksportu polskiego potasu do Holandji. Dzienniki podkreślają, że już przed kilku tygodniami pojawiły się na rynku holenderskim pierwsze transporty polskiego potasu, które konkurowały z towarem niemieckim i francuskim.

*Prasa holenderska* z pierwszej połowy listopada żywo zajmowała się rokowaniami holendersko - belgijskimi w sprawie połączenia Sheldy z Mordeikiem kanałem, przyczem dawała wyraz nieprzychylnemu ustosunkowaniu się do porozumienia holendersko - belgijskiego.



